

Ks. Adam Orczyk¹

Szkoły parafialne na wsi jako odpowiedź Kościoła na własne i społeczne potrzeby edukacyjne od średniowiecza do upadku Rzeczypospolitej.

Zarys problematyki

Wstęp

W VI w. definitywnie przestały działać szkoły klasyczne na terenach zachodniego Cesarstwa Rzymskiego, które upadło w 476 r., m.in. na skutek licznych najazdów ludów barbarzyńskich w V w. i związanego z tym chaosu społeczno-politycznego. Od tego momentu prowadzeniem szkół zajął się Kościół, mający na tym polu już pewne wcześniejsze doświadczenie (szkoły katechetyczne). Obok powstających od V w. szkół klasztornych oraz katedralnych i kolegiackich, służących przede wszystkim kształceniu duchownych i wywodzących się z ich szeregów urzędników państwowych, powstały również szkoły parafialne. Miały one w pierwotnym założeniu spełniać podobną rolę – dawać elementarne wykształcenie kandydatom do stanu duchownego w terenie².

Problematyka istnienia i funkcjonowania wiejskich szkół parafialnych w Polsce była przedmiotem zainteresowania wielu badaczy dziejów Kościoła, jak również historyków wychowania w szerszym bądź węższym zakresie poznawczym³. Niniejszy artykuł ma charakter przekrojowy i jest

¹ Doktor nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki, wykładowca Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu (Wydział Teologii KUL JPPII). Zainteresowania badawcze: historia szkolnictwa i wychowania, ze szczególnym uwzględnieniem szkolnictwa katolickiego i kształcenia kandydatów do kapłaństwa oraz katechetyczna działalność Kościoła w ciągu wieków. Adres e-mail: aorczyk@wp.pl

² Por. H.I. Marrou, *Historia wychowania w starożytności*, tłum. S. Łoś, Warszawa 1969, s. 463-468; A. Orczyk, *Zarys historii szkolnictwa i myśli pedagogicznej*, Warszawa 2008, s. 48-56.

³ Zob. S. Kot, *Szkolnictwo parafialne w Małopolsce w XVI-XVIII w.* Lwów 1912; A. Wojtkowski, *Z dziejów szkolnictwa katolickiego dla świeckich (do r. 1918)*, w: *Księga Tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, cz. III: *Kościół w ramach społeczeństwa*, Lublin 1969, s. 8-17; W. Karasiewicz, E. Piszcz, *Oświata kościelna w Polsce*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, t. 1, cz. 1, Poznań-Warszawa 1974, s. 248-253; H. Błażkiewicz, *Szkolnictwo parafialne w diecezji przemyskiej w latach 1636-1757 w świetle wizytacji biskupich*, „*Nasza Przeszłość*” 46 (1976), s. 153-206; *Dzieje szkolnictwa i oświaty na wsi polskiej do 1918*, (red.) S. Michalski, t. 1, Warszawa 1982; E. Wiśniowski, *Uwagi na temat szkół parafialnych w Polsce na przełomie XV/XVI wieku*, w: *Nauczanie w dawnych wiekach. Edukacja w średniowieczu i u progu ery nowożytnej. Polska na tle Europy*, (red.) W. Iwańczak, K. Bracha,

próbą prześledzenia najważniejszych etapów powstania, rozwoju, upadku i podejmowanych prób odbudowy szkolnictwa parafialnego na wsi w Polsce od XV do XVIII w., a także przybliżenia jego znaczenia w ówczesnym kontekście społeczno-kulturowym.

1. Pierwotne przeznaczenie szkół parafialnych

Początki szkół parafialnych w Europie nie są dokładnie znane. Za oficjalny akt prawny początkujący ich istnienie uznaje się uchwały II synodu w Vaison z 5 listopada 529 r. Nakazuje się w nich, by wszyscy prezbiterzy, stojący na czele wspólnot parafialnych, gromadzili „młodszych lektorów”, którzy w przyszłości mogliby się poświęcić służbie kościelnej. Miejscem nauczania i formacji był kościół lub pomieszczenie do niego przylegające (z czasem osobny budynek). W tym dziele często wspomagał proboszcza nauczyciel świecki, skromnie wynagradzany, który mógł być jednocześnie kantorem lub zakrystianem⁴.

Od IX w. zaczęło ulegać osłabieniu dotychczasowe ukierunkowanie szkół parafialnych jako placówek przygotowujących przyszłych duchownych dla parafii wiejskich. Z czasem szkoły parafialne, chociaż nadal zachowywały swój konfesyjny charakter, przestały być środowiskami przygotowania przyszłych duchownych, a po Soborze Trydenckim (1545-1563) stały się szkołami elementarnymi dla chłopców danej parafii.

Wraz z przyjęciem chrześcijaństwa w zachodniej wersji wyznaniowej i kulturowej Polska przejęła również organizację szkolnictwa wszystkich szczebli prowadzonego przez Kościół. Jednym z jego ogniw

Kielce 1997, s. 13-21; A. Fijałkowski, *Szkolnictwo parafialne na Mazowszu*, w: *Nauczanie w dawnych wiekach...*, s. 41-46; M. Derwich, *Szkoły w dobrach i parafiach Opactwa Łysogórskiego*, w: *Nauczanie w dawnych wiekach...*, s. 47-66; J. Chachaj, *Łacińskie szkolnictwo parafialne na Rusi Koronnej od XVI do XVIII wieku*, Lublin 2003; tenże, *Łacińskie szkoły parafialne na terenie metropolii lwowskiej w epoce nowożytnej*, Lublin 2005; R. Pelczar, *Szkoły parafialne na pograniczu polsko-ruskim (ukraińskim) w Galicji w latach 1772-1869*, Lublin 2009; S. Litak, *Edukacja początkowa w polskich szkołach XIII-XVIII wieku*, Lublin 2010; K. Ratajczak, *Przyczyny powstania i rozwój sieci szkół kościelnych w średniowiecznej Wielkopolsce*, w: *Z dziejów polskiej kultury i oświaty od średniowiecza do początku XX wieku*, red. K. Jakubiak, T. Maliszewski, Kraków 2010, s. 155-180; R. Skrzyniarz, *Parafialne szkolnictwo bożogrobców na tle procesu alfabetyzacji społeczeństwa na ziemiach polskich w średniowieczu*, w: *Z dziejów polskiej kultury i oświaty od średniowiecza do początków XX wieku*, (red.) K. Jakubiak, T. Maliszewski, Kraków 2010, s. 181-193; L. Jażdżewski, *Szkolnictwo parafialne na obecnym obszarze archidiecezji gdańskiej w okresie staropolskim*, „*Studia Gdańskie*” XXXVII (2015), s. 235-250.

⁴ Por. Synod w Vaison (529), kan. 1, w: *Dokumenty synodów od 506 do 553 roku* (Synody i Kolekcje Praw VIII), układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2014, s. 138*; H.I. Marrou, *Historia wychowania...*, s. 465; P. Riché, *Edukacja i kultura w Europie Zachodniej (VI-VIII w.)*, tłum. M. Radożycka-Paoletti, Warszawa 1995, s. 139-140. 291-292; A. Orczyk, *Zarys historii szkolnictwa...*, s. 53-54; tenże, *Kształcenie i formacja duchownych w średniowieczu*, Lublin 2013, s. 55-62.

były wspomniane szkoły parafialne, miejskie i wiejskie, powstające wraz z rozwojem sieci parafialnej. Na Zachodzie Europy przeżywały one swój pierwszy rozkwit w czasach karolińskich (VIII-IX w.). Ich organizowanie nakazał w 826 r. papież Eugeniusz II, a w 853 r. Leon IV postanowił, że należy zorganizować szkołę w każdej parafii. Kolejny impuls w tym kierunku stanowiły uchwały III i IV Soboru Laterańskiego. W Polsce rzeczywiście ich rozwój przyspieszyły uchwały Soboru Laterańskiego IV (1215), który nakazywał, by w lepiej uposażonych parafiach powoływać do życia szkoły elementarne. Miały one przejmować od szkół katedralnych nauczanie rudymentów łaciny, a także gramatyki i tego wszystkiego, co jest związane ze sprawowaniem liturgii⁵.

Szkoły parafialne, spełniające rolę placówek przygotowujących kandydatów do stanu duchownego w terenie (przede wszystkim dla parafii wiejskich), w praktyce dawały podstawy wiedzy uczniom (chłopcom) danej parafii. Początkowo obok synów rycerskich (szlacheckich) uczęszczali do nich także synowie chłopscy. Zaistnienie w Polsce tak rozumianych szkół było efektem jej wejścia w krąg cywilizacji łacińskiej. Wraz z przyjęciem chrześcijaństwa zaczął się rozwijać zachodnioeuropejski system edukacji, który stawał się coraz ważniejszym składnikiem życia społecznego. System ten funkcjonował, w przeważającej mierze opierając się na strukturach kościelnych⁶.

Jak podkreśla Stanisław Litak, „szkoła kościelna, a więc i parafialna, wychowywała i uczyła. Te dwa pojęcia, wychowanie i nauczanie, były aż do czasów nowożytnych nierozzerwalnie ze sobą związane, treści nauczania bowiem były jednocześnie czynnikami wychowania. Chodziło oczywiście o nauczanie religijne, którego nie można oddzielić od wychowania. Chrześcijaństwo, podobnie jak judaizm, jest «religią uczoną» i zarazem ludową. Oznacza to, że jednym z głównych jego celów jest nauczanie podstawowych zasad wiary i moralności wszystkich, nawet najmniejszych spośród jego wyznawców”⁷.

2. Szkoły parafialne w okresie staropolskim

Istnienie szkoły w późnośredniowiecznej polskiej wsi jest związane z ogólnym wzrostem poziomu kulturalnego polskiego duchowieństwa i postępującym rozwojem parafii jako ośrodków kultu (świątynia), nauczania (szkoła) i opieki charytatywnej (szpitale-przytułki). Jeśli nawet brakuje wzmianek o szkołach wiejskich w XIV w., to nasilają się one

⁵ Por. S. Litak, *Historia wychowania*, t. 1: *Do Wielkiej Rewolucji Francuskiej*, Kraków 2004, s. 60-62.

⁶ A. Jabłońska, A. Kowalska-Pietrzak, *Kilka spostrzeżeń na temat szkolnictwa archidiaconatu kurzelowskiego w okresie staropolskim*, „Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne” 12 (2011), s. 65-66.

⁷ S. Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku. Struktura, funkcje społeczno-religijne i edukacyjne*, Lublin 2004, s. 251.

w wieku XV, a według wszelkiego prawdopodobieństwa w XVI stuleciu nawet 90% parafii posiadało szkoły. Jednak, jak zauważa Krzysztof Ratajczak, „mimo imponującego wzrostu liczby szkół poziom scholaryzacji nie był zbyt wysoki, nie odbiegał on jednak znacząco od sytuacji w krajach zachodnioeuropejskich. Wydaje się, że liczba osób potrafiących czytać i pisać dochodziła do 10% ludności. Naturalnie występowała tu ogromna przepaść między miastem, w którym umiejętności powyższe nie były niczym dziwnym, a wsią, gdzie o ludzi potrafiących redagować choćby najprostsze dokumenty było bardzo trudno”⁸.

Głównym czynnikiem rozbudowy szkolnictwa parafialnego była potrydencka reforma kościelna, dla której jednym z najważniejszych zadań stało się religijne uświadomienie ludności w walce z protestantyzmem. Wprawdzie niemalże równoległe z wystąpieniem Marcina Lutera, na Soborze Laterańskim V (1512-1517), uchwalono kanony wzywające do rozbudowy szkolnictwa parafialnego, ale był to bardziej głos bezradności w obliczu opieszałego wcielania w życie zaleceń poprzednich soborów. Dopiero przerażenie wywołane skutkami reformacji, która obnażyła powszechne braki edukacyjne na wsi i w miastach oraz nieprzygotowanie duchownych do obrony wiary i teologicznej dyskusji z protestantami, przyniosło przełom w tym względzie, który oznaczał intensyfikację kształcenia zarówno duchownych (powstanie seminariów), jak i świeckich (rozbudowa szkolnictwa wszystkich szczebli)⁹.

W końcu średniowiecza i w pierwszej połowie XVI w. wieś polska osiągnęła szczyt swego rozwoju gospodarczego i kulturalnego na przestrzeni całego okresu feudalnego. Była wówczas jeszcze zamożna, miała żywe kontakty handlowe z miastami. W jakiejś mierze oddziaływała na nią renesansowa kultura okolicznych dworów szlacheckich. Był to też okres dobrego funkcjonowania szkół parafialnych, które istniały przy każdej niemal parafii i – zgodnie z duchem ówczesnej epoki – oprócz wychowania do bogobojnego życia dawały elementy wykształcenia z zakresu czytania, pisania, języka łacińskiego, katechizmu i ministrantury. Kształcenie w nich odbywało się niejako pod kątem „obsłużenia” liturgii sprawowanej Mszy św. i innych nabożeństw. Nie bez przyczyny łacińska nazwa szkoły – *schola* oznacza do dzisiaj kościelny zespół śpiewaczy¹⁰.

Szkoły parafialne w Polsce pojawiły się najpierw przy dawnych kościołach grodowych, charakteryzujących się znaczniejszym uposażeniem

⁸ K. Ratajczak, *Edukacyjne aspekty ustawodawstwa kościelnego w Polsce (późne średniowiecze – początek czasów nowożytnych). Zarys zagadnienia*, „Paedagogia Christiana” 2/48 (2021), s. 26.

⁹ Por. K. Stopka, *Szkoły Małopolski średniowiecznej w świetle ostatniej monografii: (na marginesie pracy Jana Rysia, Szkolnictwo parafialne w miastach Małopolski w XV wieku, Warszawa 1995)*, „Przegląd Humanistyczny” LXXVII (1996), z. 3, s. 617-618; zob. S. Litak, *Sięć szkół parafialnych w Rzeczypospolitej w XVI i pierwszej połowie XVII w.: próba podsumowania*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” XXXVII (1996), s. 21-35.

¹⁰ Zob. *Historia wychowania*, red. Ł. Kurdybacha, t. 1, Warszawa 1967, s. 249-256; S. Litak, *Edukacja początkowa...*, s. 33-51.

oraz najczęściej lepiej wykształconą obsadą duszpasterską. Istniały tu grupy kanoniczne, działające na podstawie benedyktyńskiej reguły akwizgrańskiej, a następnie wskutek rozwoju organizacji kościelnej upowszechniły się w najważniejszych miastach, miasteczkach i przy parafiach wiejskich¹¹.

Organizację i program kształcenia wiejskich szkół parafialnych wspomniany autor streszcza następująco:

„Nauka szkolna trwała zazwyczaj 2-3 lata, a polegała głównie na przyswojeniu tekstów modlitw łacińskich i pewnych słówek w języku Kościoła i liturgii. Szkolna nauka łaciny pozwalała na pewne rozumienie zapisów w wiejskich księgach – stosowano w nich bowiem około 300 wyrazów. Większe znaczenie miała nauka arytmetyki, a umiejętność liczenia pieniędzy była dość rozpowszechniona u kmieci. Uczono posługiwanie się cyframi rzymskimi, a począwszy od połowy XV w. – arabskimi.

Szkoła gromadziła z reguły niewielką liczbę uczniów. Najczęściej nie przekraczała ona 15-20 osób. Uczniowie nie płacili za naukę, utrzymanie bowiem nauczyciela leżało w gestii plebana. Zdarzało się jednak, zwłaszcza w miastach, że nauczyciel opłacany był bezpośrednio przez mieszczan lub za pośrednictwem rady miejskiej. Na wsi uposażenie nauczyciela określane bywało w postaci dziesięcin. By należycie ocenić stan scholaryzacji trzeba wziąć pod uwagę rozmiar okręgu parafialnego, liczącego u schyłku średniowiecza często nawet kilkanaście wiosek. Uczniami szkoły byli przede wszystkim mieszkańcy wsi, w której znajdował się kościół parafialny. Czasami do szkół miejskich uczęszczali uczniowie z sąsiadujących wiosek. [...] W praktyce uczniowie wiejskich szkół opanowywali pamięciowo podstawowe modlitwy i psalmy, poznawali początki łaciny i śpiewu kościelnego”¹².

Tak więc uczniami szkół parafialnych mogli być zarówno sześcioletni czy siedmioletni chłopcy (*pueri*), jak i kilkunastoletni młodzieńcy (*adolescentes, iuvenes*). Wielowiekowe przekonanie o przeznaczeniu szkół parafialnych przede wszystkim dla chłopców sprawiło, że w XVI i XVII w. sporadycznie w kościelnych dokumentach spotyka się wzmianki o nauczaniu w nich dziewcząt. Większość historyków oświaty zgadza się co do tego, że nauczanie dziewcząt w szkołach parafialnych, zwłaszcza na wsi, rozpoczęło się dopiero w połowie XVIII stulecia¹³.

¹¹ Por. K. Ratajczak, *Edukacyjna funkcja parafii w średniowiecznej Polsce*, „Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne” 12 (2011), s. 14.

¹² K. Ratajczak, *Edukacyjna funkcja parafii...*, s. 14-15; zob. S. Bylina, *Religijność późnego średniowiecza. Chrześcijaństwo a kultura tradycyjna w Europie Środkowo-Wschodniej w XIV-XV w.*, Warszawa 2009, s. 24-25; J. Szczepaniak, *Szkoła parafialna w Kraśniku w okresie staropolskim*, „Studia Sandomierskie” 26 (2019), s. 24-25.

¹³ Por. A. Zapart, *Uczniowie szkół parafialnych w dawnym archidiecezji sandomierskiej*, „Studia Sandomierskie” 3 (1982), s. 473-474.

Zasadniczo uposażenie szkół parafialnych wiązało się z utrzymaniem samego nauczyciela, którego wynagradzano tak w pieniądzach, jak i w naturze, czy też różnego rodzaju świadczeniach. Niekiedy ze szkołą związany był niewielki kawałek ziemi – ogród (*hortus*) lub ogródek (*hortulus*) jako podstawowy i najczęściej spotykany przykład uposażenia nauczyciela szkoły. W dziele nauczania często wspomagał lub zastępował proboszcza nauczyciel świecki (*minister ecclesiae, minister scholae, rector scholae*), nazywany również bakalarzem (choć niekoniecznie posiadał on ten pierwszy stopień akademicki). Był na ogół skromnie wynagradzany. Funkcję nauczyciela szkoły parafialnej mógł pełnić kleryk niższych święceń, organista, zakrystianin, a nawet ktoś dowolnie zaangażowany przez plebana, kto posiadał jakiegokolwiek przygotowanie¹⁴.

Osobę rektora szkoły parafialnej na progu czasów nowożytnych dosyć obrazowo kreśli Hieronim Wyczawski w swym opracowaniu *Studia nad wewnętrznymi dziejami kościelnymi w Małopolsce na schyłku XVI w.* Pisze on, że rektor, jako jeden z głównych przedstawicieli tzw. służby kościelnej, „występował w kościele i parafii na oczach wszystkich wiernych. Ze względu na to, że wielu nauczycieli sposobilo się na urzędzie kierownika szkoły do kapłaństwa i z rektorstwa bądź wychodziło na księży, bądź też, zarzucając z różnych powodów myśl o kapłaństwie, poprzestawało na niższych święceniach, bywali rektorzy uważani za osoby duchowne, a przynajmniej półduchowne i to nawet tacy, co nie posiadali żadnych święceń, bo i zewnątrz podobni byli do księży; nosili stój na pół duchowny, ciemne, długie szaty. [...] Biorąc czynny udział we wszystkich parafialnych nabożeństwach, w jutrzni, we Mszach, niesporach, procesjach, poza tym w pogrzebach i jako ministranci często przy udzielaniu sakramentów, rektorzy szkół byli bliscy osoby celebransa. Trudno sobie wyobrazić służbę Bożą w dawnych czasach bez udziału nauczyciela. Stąd też nic dziwnego, że w oczach parafii uchodził on za osobę duchowną. Rzadko kiedy pochodził rektor szkoły z parafii, w której pracował. Najczęściej, podobnie jak plebani i wikariusze, byli to ludzie obcy, nieraz z bardzo daleka, o przeszłości nieznannej ogółowi parafian. O sobie mieli zwykle wygórowane pojęcie ze względu na posiadaną prawdziwą lub pozorną naukę i nie pozwalali się parafianom lekceważyć. Uważali się za coś lepszego nawet od sołtysów, choć z drugiej strony musieli zabiegać o łaski parafian, ponieważ uposażenie ich opierało się najczęściej na ich ofiarności. Wywodzili się w zasadzie ze stanu chłopskiego, rzadziej z miejskiego pospólstwa”¹⁵.

Na temat ich uposażenia wspomniany autor pisze, że „w mało której parafii posiadał rektor szkoły jako uposażenie rolę. Powszechnie mieli tylko przy budynku szkolnym ogród, poza tym petytę od parafian, tzw.

¹⁴ Zob. E. Wiśniowski, *Uwagi na temat sieci szkół parafialnych w Polsce...*, s. 13-21.

¹⁵ H.E. Wyczawski, *Studia nad wewnętrznymi dziejami kościelnymi w Małopolsce na schyłku XVI wieku. II Społeczeństwo katolickie*, „Prawo Kanoniczne” 7 (1964), nr 3-4, s. 35-36.

klerykaturę, płaconą snopkami zboża lub pieniędzmi, następnie udział w składanych plebanowi przez parafian opłatach za usługi duchowne. Niekiedy dostawali jeszcze kilka złotych rocznie od plebana. W Dębnie dawał proboszcz rektorowi wikt i odzież. Gdzie nie było dzwonnika, brali rektorzy podzwonne z okazji pogrzebów. W niektórych parafiach istniały drobne fundacje dla szkoły, więc za odśpiewanie *Salve Regina* lub *Bogurodzica* dostawał rektor dodatkowo kilka złotych¹⁶.

W dobie rozkwitu szkolnictwa parafialnego na wsi w większości parafii istniał odrębny budynek szkolny, na ogół ubogi, drewniany, jednoizbowy, położony obok zabudowań plebańskich. Starano się go wyposażyć w najkonieczniejsze sprzęty służące nauczaniu. Tak było np. w dobrach benedyktynów łysogórskich i szkołach archidiaconatu sandomierskiego¹⁷.

Zarysowany powyżej obraz wiejskiego szkolnictwa parafialnego (charakter szkoły, jej wyposażenie i funkcjonowanie, kontekst społeczny) może budzić u współczesnego czytelnika zdziwienie i niezrozumienie. Trzeba jednak pamiętać, że tamta szkoła była emanacją ówczesnych realiów społeczno-kulturowych. Na radykalną zmianę tej rzeczywistości trzeba będzie czekać jeszcze kilka stuleci. Wystarczy sięgnąć do historii wiejskich placówek oświatowych w dwudziestoleciu międzywojennym, by się przekonać, że ich stan materialno-organizacyjny niewiele odbiegał od tego w XVI w.

Powstanie sieci wiejskich szkół parafialnych u schyłku średniowiecza i ich stabilny rozwój w kolejnych dwóch stuleciach były niewątpliwie wielkim sukcesem duszpastersko-oświatowym. Plebani poczuli się odpowiedzialni za szkoły i byli gotowi je utrzymywać. Dla samych mieszkańców wsi, jak słusznie zauważa K. Ratajczak, „edukacja szkolna na elementarnym poziomie dawała podstawowe umiejętności i była w jakimś stopniu szczeblem do awansu społecznego, stanowiła bowiem przepustkę do świata osób funkcjonujących w kulturze słowa pisanego. Tak mizerny w gruncie rzeczy zasób wiedzy i umiejętności mimo wszystko sytuował absolwentów wiejskich szkół parafialnych w gronie miejscowej elity”¹⁸.

3. Kryzys szkolnictwa parafialnego – projekt reformatorski ks. Antoniego Popławskiego

Kryzys szkolnictwa parafialnego rozpoczął się w połowie XVII w., a po potopie szwedzkim ogarnął tereny całej Rzeczypospolitej. W początkach XVIII w. uległ on dalszemu pogłębieniu, co było spowodowane

¹⁶ Tamże, s. 38.

¹⁷ Por. M. Derwich, *Szkoły w dobrach i parafiach Opactwa Łysogórskiego*, w: *Nauczanie w dawnych wiekach...*, s. 65-66; A. Zapart, *Podstawy materialne szkół parafialnych w archidiaconacie sandomierskim w XVI – XVIII w.*, „*Studia Sandomierskie*” 6 (1990-1996), s. 531-532.

¹⁸ K. Ratajczak, *Edukacyjna funkcja parafii...*, s. 14.

upadkiem gospodarczym i politycznym kraju, wyniszczonego wojnami i zagrożonego w swoim istnieniu. Przejawem tego kryzysu był m.in. fakt, że w większości parafii wiejskich nie istniał już odrębny budynek szkolny. Miejscem nauczania stawał się dom organisty, kantora, nauczyciela czy innego sługi kościoła. Niekiedy wynajmowano izbę u bogatszego chłopca, gdzie przychodził nauczyciel¹⁹.

Kryzys materialny był odbiciem bardziej niebezpiecznego kryzysu intelektualnego i duchowego, jakiemu uległ ogół szlachecki, któremu obca była idea oświecenia ludu. Kryzys ten nie oszczędził także duchownych, zwłaszcza plebanów – bezpośrednio odpowiedzialnych za prowadzenie szkół. Nie bez znaczenia było również skostnienie reform kościelnych i negatywny stosunek myślicieli katolickich do nowej filozofii i nauk przyrodniczych dowartościowujących eksperymentalno-racjonalne metody poznania²⁰.

Trzeba jednak dodać, że nie tylko zła wola duchowieństwa i szlachty była przyczyną upadku szkół parafialnych w XVIII w., co tak chętnie eksponują historycy skażeni ideologią komunistyczną, ale obiektywnie trudne warunki ekonomiczne wielu wsi i miasteczek, co pokazują sprawozdania powizytacyjne z tego okresu, np. w prepozyturze kieleckiej (1747-1748, 1781), gdzie wizytator biskupi nierzadko odnotowywał zły stan materialny kościoła (stary, drewniany, zniszczony zębem czasu), jak również ruinę innych budynków plebańskich, w tym szkolnych albo w ogóle nie ma o nich wzmianki.

Pewne nadzieje na przemianę tego stanu wiązano z reformą całego szkolnictwa polskiego, zapoczątkowaną w latach 30. XVIII w., która w założeniach jej twórców miała przynieść polityczne, gospodarcze i moralne odrodzenie kraju. Jednocześnie u niektórych przedstawicieli magnaterii i bogatszej szlachty, zwolenników modnego wówczas na Zachodzie kierunku ekonomicznego, zwanego fizjokratyzmem, wzrastała świadomość, że oświecenie włościan jest nie tyle zagrożeniem dla nich w postaci większej świadomości społecznej chłopów, czego się obawiali, ale służy ich interesom.

Fizjokraci uważali, że bogactwo i dobrobyt powstaje nie tyle z wymiany handlowej (merkantylizm), ale z uprawy ziemi. W Polsce doktryna moralna fizjokratów przyjęła się łatwo i szybko, gdyż odpowiadała polskim warunkom gospodarczym. Fizjokraci podkreślali bowiem rolę rolnictwa, tak ważną dla typowo rolniczego kraju, jakim była Rzeczypospolita. Z przyczynami gospodarczymi czy kulturowymi wiązały się jednak przede wszystkim przeszkody wynikające z kondycji społecznej ludności

¹⁹ A. Zapart, *Podstawy materialne szkół parafialnych...*, s. 531-532.

²⁰ Por. S. Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej...*, s. 273-297; zob. S. Janeczek, *Edukacja oświeceniowa a szkoła tradycyjna. Z dziejów kultury intelektualnej i filozoficznej*, Lublin 2008, s. 133-308; tenże, *Komisja Edukacji Narodowej. Studia i szkice z dziejów polskiej kultury intelektualnej*, Lublin 2018, s. 193-292.

wiejskiej, jak kwestia wolności osobistej i oczynszowania oraz możliwości pobierania nauki (oświaty)²¹.

Tym, który nakreślił całościowy projekt organizacji oświaty ludu, był pijar ks. Antoni Popławski (1739-1799). Zawarł go w swoim opracowaniu *Zdanie na podaną w roku 1770 do rezolucji kwestią następującą: Jakie nauki należałoby dawać kmiotkom tej tak szacownej częścce społeczeństwa ludzkiego, a tak u nas upodlonej*.

Ks. Popławski usiłował w swojej odpowiedzi przekonać ogół o konieczności oświecenia ludu i używał w tym celu argumentów natury humanitarnej i ekonomicznej, zgodnie z hasłami fizjokratyzmu, którego był zwolennikiem. Ze współczesnego punktu widzenia niektóre argumenty wydają się mieć posmak wręcz paradoksalny, jak np. ten, że oświata należy się chłopom ze względu na ich przynależność do rodzaju ludzkiego. Do umysłów szlachty miał przemawiać argument o większej wydajności pracy w przypadku dania ludowi oświaty, co przyczyni się do zwiększenia dochodów szlacheckich, a więc nauczanie ludu leży w dobrze pojętym interesie szlachty. Ks. Popławski podniósł również sprawę poprawy statusu społecznego ludności wiejskiej. Panujące na wsi polskiej uciemnienie było niedopuszczalnym zjawiskiem, tym bardziej w kraju chrześcijańskim i cywilizowanym. Ta ciężka sytuacja społeczna chłopów była też jego zdaniem przyczyną panującego wśród nich braku zrozumienia potrzeby kształcenia. Uważał, że dążenie ludności wiejskiej do oświaty może się rozwinąć dopiero wówczas, gdy chłopci uzyskają wolność osobistą, zostaną oczynszowani i wzięci pod opiekę prawa²².

Tak jak to było dotychczas praktykowane, ten uczony pijar proponował, by zakładać szkoły dla ludu przy kościele parafialnym, gdyż to Kościół ma od wieków zlecony obowiązek zajmowania się nauczaniem, jak również zwracał uwagę na fakt, że wówczas będzie lepszy kontakt między dziećmi oddanymi na naukę a ich rodzicami. Ci bowiem z rodziców, którzy mieszkając daleko od szkoły, zmuszeni byli oddawać swe dzieci na stancję do miejscowych gospodarzy, będą mieli możliwość odwiedzenia ich w niedzielę, gdy przyjdą do kościoła. Na utrzymanie szkół parafialnych winni łożyć duchowni i szlachta. Nauczycielem i pierwszym opiekunem szkoły miał być proboszcz. Nauką w szkole parafialnej powinny być objęte wszystkie dzieci od szóstego do dwunastego roku życia. Rok szkolny i rozkład zajęć uzależniał ks. Popławski od zapotrzebowania na pracę dzieci w rolnictwie. Odpowiednio do terminu prac polowych i gospodarskich nauka w szkole miała się zaczynać 1 października i trwać do końca marca²³.

Jak podkreśla Maria Krupa, nakreślony przez ks. Popławskiego projekt organizacji oświaty ludu „jest pierwszym tego typu dokumentem

²¹ Por. M. Krupa, *Szkoła parafialna Komisji Edukacji Narodowej a szkoła ludowa w Prusach i Austrii*, „Rocznik Lubelski” 15 (1972), s. 58.

²² Por. tamże, s. 59.

²³ Por. tamże, s. 60.

na ziemiach polskich. Uwzględnia on bardzo obszernie wszystkie postulaty, zarówno ideowe, jak i organizacyjne. [...] Nikt bowiem z późniejszych projektodawców organizacji szkolnictwa parafialnego nie traktował tak wszechstronnie i tak jak on wyczerpująco i ze stanowiska społecznego oświaty ludu”²⁴.

W ocenie autorki, piszącej te słowa na początku lat 70. XX w., a więc w okresie, gdy – zgodnie z założeniami ideologicznymi ówczesnych władz – wszelkie publikacje naukowe zawierały często elementy polemiki politycznej i ideologicznej, wypaczającej rzeczywistość szkolną minionych okresów historycznych²⁵, mankamentem koncepcji ks. Popławskiego było m.in. to, że opiekę nad szkolnictwem ludowym powierzył w dalszym ciągu duchowieństwu oraz budował swój projekt na bazie ówczesnych stosunków społecznych, choć postulował rozwiązania, które przyniesie dopiero uwłaszczenie chłopów w 1864 r. Tymczasem w drugiej połowie XVIII w. szkolnictwo, nie tylko w Rzeczypospolitej, było jeszcze domeną Kościoła, chociaż od średniowiecza istniały tzw. szkoły muncypalne (miejskie), względnie luźno związane z organizacją kościelną. Nawet Komisja Edukacji Narodowej – pierwsze na świecie świeckie ministerstwo edukacji – pozostawiła nadal sprawy szkół parafialnych w rękach proboszczów. Inne rozwiązania miały dopiero nadejść.

Poza opracowaniem całościowego projektu odnowy szkolnictwa parafialnego, ewidentną zasługą ks. Popławskiego było zwrócenie uwagi na powiązanie edukacji warstwy chłopskiej z rozwojem ekonomicznym kraju, w którym całe społeczeństwo miało mieć swój udział (chłopi, szlachta, państwo).

4. Szkoły parafialne w założeniach Komisji Edukacji Narodowej

W czasach Komisji Edukacji Narodowej (1773-1794), która miała stanowić system wychowawczo-dydaktyczny dla całego państwa i dla wszystkich stanów, szkoła parafialna została uznana za najniższy szczebel szkolnictwa. Stawała się instytucją państwową, choć jeszcze organizacyjnie związaną z Kościołem. Miała nieść oświatę ludu w zakresie religii, czytania i pisania po polsku, rachunków oraz rzemiosła, handlu i rolnictwa, o szerszym programie w miastach, a węższym na wsi. Pojawił się również postulat szerokiego udostępnienia szkolnictwa parafialnego dzieciom chłopskim obojga płci. Rozpoczęło się stopniowe przekształcanie szkół parafialnych w państwowe (publiczne) placówki kształcenia elementarnego, jednakże odpowiedzialność za istnienie i funkcjonowanie szkół parafialnych pozostała nadal, jak wspomniano, w rękach proboszczów²⁶.

²⁴ Tamże, s. 62.

²⁵ Typowym przykładem jest tu wyjątkowo tendencyjnie napisane opracowanie Łukasza Kurdybacy *Dzieje oświaty kościelnej do końca XVIII wieku*, Warszawa 1949.

²⁶ Por. S. Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej...*, s. 257-258. 297-301; S. Janeczek, *Komisja Edukacji Narodowej...*, s. 209-225.

Troska o oświatę ludu była niewątpliwie widoczna w pracach Komisji Edukacji Narodowej. Utrzymując zasadę stanowości w szkolnictwie, Komisja ustanowiła 3-stopniową hierarchię szkolną, dzieląc szkoły na parafialne, średnie i wyższe (główne). Troska o oświatę ludu widoczna jest w pracach Komisji niemal od początku, chociaż prowadzenie szkół początkowych nie należało do jej formalnych obowiązków. W 1774 r. wydano *Przepis do szkół parafialnych* autorstwa biskupa wileńskiego Ignacego Massalskiego (1727-1794), przewodniczącego Komisji, nawiązując w nim do postępowych poglądów Johna Locke'a na temat znaczenia wychowania i nauczania elementarnego. *Przepis* zalecał kształcić razem dzieci plebejskie i szlacheckie, ale ze względu na panujący ustroj feudalny postulat ten – jak się wydaje – nie miał jeszcze większych szans na szerszą realizację²⁷.

W 1783 r. ukazały się *Ustawy Komisji Edukacji Narodowej dla stanu akademickiego i na szkoły w krajach Rzeczypospolitej przepisane*, które można uznać za zbiór prawodawstwa normujący całokształt życia szkolnego. Przewidywały one szkołę parafialną „większą” dla dzieci mieszczańskich, z rozszerzonym programem nauczania, i szkołę parafialną „mniejszą” dla dzieci włościańskich, z mocno okrojonym programem nauczania. Program ten obejmował naukę czytania, pisania, liczenia oraz religii i moralności. W wychowaniu moralnym, wspieranym przez wychowanie religijne, dążono do ukształtowania u dzieci właściwych postaw społecznych (tzw. cnót publicznych), charakteryzujących dobrego człowieka (chrześcijanina). Wprowadzono elementy wiedzy rolniczej, ogrodnictwa i hodowli (w szkołach wiejskich) lub handlu i rzemiosła (w szkołach miejskich). W programie znalazły się również wiadomości z zakresu higieny i środowiska życia. Rok szkolny trwał od listopada do kwietnia. W czasie wakacji odbywała się niedzielna nauka powtórzeniowa²⁸.

Istotnym problemem przy tworzeniu i funkcjonowaniu szkół parafialnych był brak wykwalifikowanej kadry pedagogicznej. Aby temu zaradzić, w 1775 r. powołano pierwsze seminarium dla nauczycieli w Zakręciu k. Wilna, a następnie w Łowiczu (ok. 1786 r.). Takowe miało również powstać w Kielcach, ale o jego funkcjonowaniu brak bliższych wiadomości. Podczas rocznej nauki kandydaci na nauczycieli, wyznaczeni przez proboszczów, doskonalili się we wzorowej nauce czytania, pisania i rachunków, znajomości katechizmu i podstaw moralności oraz zdobywali wiedzę z zakresu ciesielstwa, rolnictwa, sztuki weterynaryjnej i ogrodnictwa. Program kształcenia obejmował także naukę śpiewu chóralnego i gry na organach, co umożliwiało spełnianie przez nauczyciela posług kościelnych. Miało to zachęcić plebanów do zakładania nowych szkół parafialnych²⁹.

²⁷ D. Krześniak-Firlej, W. Firlej, *Komisja Edukacji Narodowej*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 2, Warszawa 2003, s. 682.

²⁸ Tamże, s. 683.

²⁹ Tamże.

Trudności finansowe oraz brak szerszego zainteresowania społecznego kwestią upowszechnienia kształcenia elementarnego spowodowały, że liczba szkół parafialnych była niewielka, a także trudno było zrealizować postawione cele organizacyjne i kształceniowo-wychowawcze. Jakby na nic się zdały wezwania ks. Antoniego Popławskiego, szlachta była wyraźnie przeciwna kształceniu chłopów, obawiając się, że ich „oświecenie” zagrozi jej interesom. Proboszczowie, którzy faktycznie odpowiadali za nauczanie elementarne, wymawiali się brakiem środków finansowych. Trzeba również pamiętać, że był to czas wyjątkowo niespokojny politycznie, gdy ważyły się losy ojczyzny, poddawanej kolejnym rozbiorom³⁰.

W czasach Księstwa Warszawskiego szkoła parafialna została nazwana szkołą początkową i tym samym rozpoczął się proces stopniowego jej przechodzenia pod wyłączną kuratelę państwa (gminy miejskiej lub wiejskiej), co ostatecznie zakończyło się w zaborze rosyjskim po powstaniu styczniowym.

Wielowiekowe powiązanie spraw szkolnych ze sprawami kościelnymi widać było jeszcze w samym nazewnictwie państwowych urzędów i instytucji odpowiedzialnych za kierowanie systemem szkolnictwa, a także we współdziałaniu władz (podmiotów) państwowych i kościelnych w organizacji i funkcjonowaniu szkół na danym terenie. Równocześnie ujawnił się spór między państwem a Kościołem sprawującym dotychczas pieczę nad szkolnictwem wszystkich szczebli, zwłaszcza tym elementarnym, które stanowiły szkoły parafialne jako placówki od stuleci organizowane, finansowane i prowadzone przez plebanów-proboszczów.

Pod koniec XVIII stulecia, a zwłaszcza w czasach Księstwa Warszawskiego, spór ten przybrał na sile ze względu na wrogie wobec Kościoła działania czynników rządowych, inspirowane ideologią masońską. W tym kontekście należy odczytywać podejmowane przez episkopat działania, m.in. przez arcybiskupa gnieźnieńskiego i administratora archidiecezji warszawskiej Ignacego Raczyńskiego (1741-1823), które miały na celu zachowanie przez duchowieństwo kontroli nad szkolnictwem elementarnym. Z drugiej strony kolejne dziesięciolecia pokazały, że duchowieństwo parafialne nie ma odpowiednich środków, zaplecza ani kadry, aby organizować i prowadzić szkoły na odpowiednim poziomie. W dodatku niemała część proboszczów z różnych względów nie była tym zainteresowana.

³⁰ Por. A. Orczyk, *Zarys historii szkolnictwa...*, s. 149-150; zob. K. Kubik, *Rozwój szkolnictwa wiejskiego do końca XVIII w.*, w: *Dzieje oświaty i szkolnictwa na wsi polskiej do 1918*, (red.) S. Michalski, t. 1, Warszawa 1982, s. 54-105.

5. Ku wychowaniu dobrego człowieka, chrześcijanina i obywatela

Oświecenie w Polsce początkowo (w epoce saskiej) pozostawało ruchem wybitnie elitarnym. Później, w czasach Stanisława Augusta, w fazie pełnego rozwoju, uległo wpływowi francuskiego fizjokratyzmu, rousseauizmu i wolterianizmu. Odznaczało się reakcją na kryzys polityczny Rzeczypospolitej, marazm umysłowy i kulturalny konserwatywnego, barokowego sarmatyzmu. Jego geneza i rozwój wiązały się z dążeniem do naprawy kraju. Fakt, iż wybitny udział w tworzeniu i rozwoju polskiego oświecenia mieli przedstawiciele duchowieństwa katolickiego sprawił, że nie przybrało ono tak mocnego jak we Francji lub Anglii charakteru deistycznego czy nawet ateistycznego. W związku z tym oświeceni katolicy widzieli w Kościele instytucję służącą przede wszystkim wychowaniu moralnemu, a w duszpasterzu wychowawcę i nauczyciela ludu.

Wraz z ideą fizjokratyzmu wzrosło, jak wspomniano, zainteresowanie rządzących reformami oświaty i rozwojem szkolnictwa elementarnego, służącego m.in. podniesieniu efektywności rolnictwa i wszystkiego, co z nim jest związane. W aspekcie etycznym fizjokratyzm był zbieżny w dużej mierze z osiągnięciami racjonalistycznej szkoły prawa naturalnego oraz zastępował, czy raczej nieco odmiennie ukierunkowywał tradycyjny wykład etyki: w miejsce jednostronnych analiz obowiązków człowieka wprowadzał utylitarystyczny wątek interesu osobistego jako najbardziej sugestywnej motywacji moralnej. Był jednak zgodny z tradycją w zakresie religijnych odniesień etyki, tzn. uznawał Boga jako prawodawcę i ostateczną sankcję. Dlatego – jak zauważa Stanisław Janeczek – „na czoło zabiegów wychowawczych szkół KEN wybijała się nauka moralna, nawiązująca do fizjokratyzmu [...]. Mimo niewątpliwej zmiany preferencji określonych ideałów tylko w ograniczonym stopniu można odróżnić specyfikę wychowawczą szkół KEN od szkolnictwa kościelnego, w obu bowiem przypadkach zespalało wychowanie moralne z religijnym, a nawet to ostatnie czyniąc fundamentem formacji moralnej. Wydaje się jednak, że o ile w szkole tradycyjnej wychowanie moralne było integralnym elementem wychowania religijnego, to w szkolnictwie KEN wychowanie religijne jest składnikiem wychowania moralnego, zespolonego z obywatelskim, a nawet pozostającego w służbie wychowania obywatelskiego”³¹.

Powyższe założenia edukacyjne znalazły wyraz w wydany w 1785 r. *Elementarzu dla szkół parafialnych narodowych*, który był wspólnym dziełem ex-jezuity ks. Grzegorza Piramowicza (1735-1801), pijara ks. Onufrego Kopczyńskiego (1735-1817) i ex-jezuity ks. Andrzeja Gawrońskiego (1740-1813). Zawierał on naukę czytania i pisania, katechizm, naukę obyczajową i naukę rachunków, przy czym nauka moralna, przygotowana przez Piramowicza, była potraktowana w nim dziesięciokrotnie szerzej niż katechizm. W 1787 r. Towarzystwo do Książ

³¹ S. Janeczek, *Komisja Edukacji Narodowej...*, s. 217.

Elementarnych opublikowało przygotowany również przez Piramowicza podręcznik dla nauczycieli szkół parafialnych, który nosił tytuł *Powinności nauczyciela*. Ten doskonały wykład pedagogiki łączył myśl fizjokratów z poglądami Johna Locke'a oraz własnymi spostrzeżeniami autora. Obowiązki nauczyciela Piramowicz ujmował w relacji: nauczyciel – uczeń, nauczyciel – rodzice, nauczyciel – ksiądz, nauczyciel – dziedzic, któremu nauczyciel powinien polecać zdolniejszych uczniów i mądrych rodziców³².

Wszystko to odzwierciedla stanowy charakter ówczesnych układów społecznych, od czego nie mogło odbiegać szkolnictwo i wychowanie. Dlatego trudno nie zgodzić się z konkluzją Ireny Stasiewicz-Jasiukowej, że celem rozbudowania świeckiej nauki moralnej w elementarzu przeznaczonym dla szkół parafialnych i podręczniku dla nauczycieli było wychowanie nowego pokolenia chłopów, „znających obowiązki wobec siebie, dziedzica i ojczyzny, posłusznych i wdzięcznych tym, na których ziemi pracują”³³.

Uprawą ziemi zajmowali się chłopci, a oni wciąż pozostawali warstwą upośledzoną społecznie pod każdym względem, w tym zwłaszcza oświatowym. Wśród polskich reformatorów naprawy życia społecznego w drugiej połowie XVIII w. pojawiały się postulaty zapewnienia równości w zakresie trzech podstawowych aspektów życia ludzkiego: wolności osobistej, prawa własności i obowiązków społecznych (ks. Hugo Kollataj), ale były one wciąż dalekie od realizacji. Zdawano sobie jednak sprawę, o czym świadczą liczne konkretne postulaty, że oświecenie włościan przyniesie ze sobą nie tylko ich podniesienie kulturowe, ale przyczyni się także do polepszenia wydajności ich pracy i będzie znaczącym krokiem w kierunku rozwoju postawy obywatelskiej, o czym szeroko przekonywał ks. Antoni Popławski.

Ważnym punktem odniesienia w zakresie wychowania obywatelskiego włościan były *Mowy*, wspomnianego ex-jezuita ks. G. Piramowicza, będące pokłosiem jego wystąpień sprawozdawczych jako sekretarza Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych, które wygłaszał w latach 1776-1788. Najsilniejsze akcenty na rzecz szkół parafialnych zamieszczone są w *Mowie* z 1788 r., w której zawarł on zdecydowaną obronę praw chłopów do oświaty:

„Nie masz innego sposobu – mówił – wyprowadzenia ludzi z ciemności i błędu, z pochodzących z tego źródła wad i występków, jako nowe pokolenie zaraz w początkach ich życia oświecać, drogę im cnoty skazywać, a czynną edukacją serca do zamiłowania powinności ukształcać i do wykonania obowiązków samym skutkiem i zwyczajem uprawiać.

³² Por. I. Stasiewicz-Jasiukowa, *Nowożytna myśl naukowa w podręcznikach Komisji Edukacji Narodowej*, w: *Nowożytna myśl naukowa w szkołach Komisji Edukacji Narodowej*, (red.) I. Stasiewicz-Jasiukowa, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, s. 26-28.

³³ Tamże, s. 26.

[...] Jeżeli ludzie pospolici pójdą za naukami do edukacji ich podanemi, nie mogą się stać inakszymi, tylko wiernymi krajowi i panom swoim, dokładnymi w wykonywaniu obowiązków, sprawiedliwymi, pełnymi litości i miłosierdzia ku bliźnim, kochającymi prawdę, trzeźwość, dobry rząd domowy i pracę. Nic zaiste nie masz pożądanszego nad to, aby oświecenie, wprawa w dobre obyczaje i w cnoty każdemu stanowi przyzwoite, aby nauka, jako każdy do dobra i szczęśliwości swojej dążyć powinien, aby, mówię, edukacja, bo ona wszystkie te części w swoim wyrazie obejmuje, razem się po kraju rozchodziła i dobroczynne swoje skutki na wszystkie narodu części rozlewała”³⁴.

Program reform społecznych Piramowicza był raczej umiarkowany, w sumie niewykraczający poza przemiany oświeceniowo-fizjokratyczne. Trudno dopatrywać się tu postulatów, które przyniesie ze sobą ruch robotniczy i ludowy w drugiej połowie XIX w. Ten wybitny pedagog-reformator często podkreślał konieczność utrzymania istniejącego porządku społecznego i przypominał wychowankom szkół parafialnych, że otrzymują naukę „swemu stanowi przyzwoitą”. Jednocześnie podnosił rangę i wskazywał na znaczenie stanu rolniczego. Dawał wyraz głębokiemu przekonaniu o konieczności współdziałania warstw społecznych w imię dobra ogólnonarodowego³⁵.

Streszczenie:

Wraz z wejściem w krąg kultury chrześcijańskiej, Polska przejęła tradycje i system szkolnictwa wypracowany przez Kościół na Zachodzie po upadku Cesarstwa Rzymskiego. Rozwój organizacji kościelnej miał bezpośredni związek z powstaniem i rozwojem szkolnictwa w Polsce, gdyż dla prawidłowego funkcjonowania parafii niezbędna była szkoła, a przynajmniej jakaś forma nauczania. Wymagała tego liturgia i cała obrzędowość kościelna, która opierała się na łacińskim śpiewie gregoriańskim, połączonym z lekturą tekstów biblijnych i modlitewnych. Jedną z podstawowych funkcji Kościoła było od początku szerzenie wiedzy religijnej, a przy tej okazji również wiedzy ogólnej. Służyć temu miało, obok kaznodziejstwa i katechizacji, szkolnictwo różnych szczebli, w tym także wiejskie szkoły parafialne.

W XIV i na początku XV w. były one już dość szeroko znane, a do końca tego stulecia lub najpóźniej w początkach XVI w. szkolnictwo parafialne stało się w Polsce powszechnym zjawiskiem. Szkoły parafialne liczyły na ogół niewielu uczniów, a ponadto nie mogły konkurować poziomem nauczania z równoległymi szkołami w większych ośrodkach, dawały jednak elementarne wykształcenie, którego nigdzie indziej nie można

³⁴ Cyt. za J. Róziwicz, *Wychowanie obywatelskie w Mowach Grzegorza Piramowicza, w: Nowożytna myśl naukowa w szkołach Komisji Edukacji Narodowej*, (red.) I. Stasiewicz-Jasiukowa, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, s. 216-217.

³⁵ Por. tamże, s. 218.

było zdobyć ze względu na uwarunkowania historyczno-społeczne (ekonomiczne, kulturowe), jakim podlegali chłopcy nie tylko w okresie staropolskim, ale częstokroć jeszcze na początku XX w.

W drugiej połowie XVIII w. sprawa oświaty ludu stała się jednym z poważniejszych problemów społecznych. I mimo że plany i zamierzenia reformatorów związanych z Komisją Edukacji Narodowej nie zostały do końca zrealizowane z powodu przeszkód wewnętrznych (konserwatyzm środowisk szlacheckich i kościelnych, utrzymanie stanowego charakteru nauczania) i zewnętrznych (polityczny upadek Rzeczypospolitej – rozbiory, a po nich wojny napoleońskie), to jednak już samo postawienie tego problemu przed społeczeństwem szlacheckim miało doniosłe znaczenie. Lud należało oświecać, aby tym samym – zgodnie z ideami fizjokratyzmu – podnosić poziom gospodarczy Rzeczypospolitej oraz zwiększać liczbę obywateli społecznie uformowanych.

Słowa kluczowe: szkolnictwo kościelne, szkoły parafialne, działalność edukacyjna Kościoła, oświecenie, fizjokratyzm, Komisja Edukacji Narodowej

Title: Parish Schools in the Countryside as the Church's Response to Educational Needs, Both its Own And Social, From the Middle Ages to the Fall of Poland. Outline of the Problem

Summary

Upon entering the circle of Christian culture, Poland took over the traditions and education system developed by the Church in the West after the Fall of the Roman Empire. The development of the church organization was directly related to the establishment and development of education in Poland, as a school, or at least some form of teaching, was necessary for the proper functioning of the parish. This was required by the liturgy and the entire church ritual, which was based on Latin Gregorian chant, combined with the reading of biblical and prayer texts. One of the basic functions of the Church from the beginning was to spread religious knowledge, and also general knowledge. This was to be achieved by preaching and catechesis, education at various levels, including rural parish schools.

In the fourteenth and early fifteenth centuries, they were already quite widely known, and by the end of that century, or at the latest in the early sixteenth century, parish education had become a common phenomenon in Poland. Parish schools usually had few students, and moreover, could not compete with the level of education with parallel schools in larger centers, but they provided elementary education, which could not be obtained anywhere else due to the historical and social (economic, cultural) conditions to which peasants were subject not only in the Old Polish period, but often even at the beginning of the 20th century.

In the second half of the 18th century, the education of the people became one of the most serious social problems. And even though the plans and intentions of the reformers associated with the Commission of National Education were not fully implemented due to internal obstacles (conservatism of the nobility and church circles, maintaining the class character of teaching) and external obstacles (the political collapse of Poland – the partitions, and after them the Napoleonic wars), nevertheless the mere bringing of this problem before the nobility was of great importance. The people had to be enlightened in order to – in accordance with the ideas of physiocracy – raise the economic level of Poland and increase the number of socially formed citizens.

Key words: church education, parish schools, educational activity of the Church, enlightenment, physiocracy, Commission of National Education

Bibliografia

- Błażkiewicz H., *Szkolnictwo parafialne w diecezji przemyskiej w latach 1636-1757 w świetle wizytacji biskupich*, „Nasza Przeszłość” 46 (1976), s. 153-206.
- Bylina S., *Religijność późnego średniowiecza. Chrześcijaństwo a kultura tradycyjna w Europie Środkowo-Wschodniej w XIV-XV w.*, Warszawa 2009.
- Chachaj J., *Łacińskie szkolnictwo parafialne na Rusi Koronnej od XVI do XVIII wieku*, Lublin 2003.
- Chachaj J., *Łacińskie szkoły parafialne na terenie metropolii lwowskiej w epoce nowożytnej*, Lublin 2005.
- Derwich M., *Szkoły w dobrach i parafiach Opactwa Łysogórskiego*, w: *Nauczanie w dawnych wiekach. Edukacja w średniowieczu i u progu ery nowożytnej. Polska na tle Europy*, (red.) W. Iwańczak, K. Bracha, Kielce 1997, s. 47-66.
- Dokumenty synodów od 506 do 553 roku* (Synody i Kolekcje Praw VIII), układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Wydawnictwo Akademii Ignatianum, Wydawnictwo WAM, Kraków 2014.
- Fijałkowski A., *Szkolnictwo parafialne na Mazowszu*, w: *Nauczane w dawnych wiekach. Edukacja w średniowieczu i u progu ery nowożytnej. Polska na tle Europy*, (red.) W. Iwańczak, K. Bracha, Kielce 1997, s. 41-46.
- Historia wychowania*, (red.) Ł. Kurdybacha, t. 1, Warszawa 1967.
- Jabłońska A., Kowalska-Pietrzak A., *Kilka spostrzeżeń na temat szkolnictwa archidiaconatu kurzelowskiego w okresie staropolskim*, „Między Wisłą a Pilićą. Studia i materiały historyczne” 12 (2011), s. 65-87.
- Janeczek S., *Edukacja oświeceniowa a szkoła tradycyjna. Z dziejów kultury intelektualnej i filozoficznej*, Lublin 2008.
- Janeczek S., *Komisja Edukacji Narodowej. Studia i szkice z dziejów polskiej kultury intelektualnej*, Lublin 2018.
- Jażdżewski L., *Szkolnictwo parafialne na obecnym obszarze archidiecezji gdańskiej w okresie staropolskim*, „Studia Gdańskie” XXXVII (2015), s. 235-250.

- Karasiewicz W., Piszcz E., *Oświata kościelna w Polsce*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, t. 1, cz. 1, Poznań–Warszawa 1974, s. 248-253.
- Karbownik H., *Szkoła elementarna w Klimontowie w latach 1792-1914*, „*Studia Sandomierskie*” 5 (1985-1989), s. 79-107.
- Kot S., *Szkolnictwo parafialne w Małopolsce w XVI-XVIII w.*, Lwów 1912.
- Krupa M., *Szkoła parafialna Komisji Edukacji Narodowej a szkoła ludowa w Prusach i Austrii*, „*Rocznik Lubelski*” 15 (1972), s. 57-78.
- Kubik K., *Rozwój szkolnictwa wiejskiego do końca XVIII w.*, w: *Dzieje oświaty i szkolnictwa na wsi polskiej do 1918*, (red.) S. Michalski, t. 1, Warszawa 1982, s. 28-105.
- Kurdybacha Ł., *Dzieje oświaty kościelnej do końca XVIII wieku*, Warszawa 1949.
- Litak S., *Edukacja początkowa w polskich szkołach XIII-XVIII wieku*, Lublin 2010.
- Litak S., *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku. Struktura, funkcje społeczno-religijne i edukacyjne*, Lublin 2004, s. 251.
- Litak S., *Sieć szkół parafialnych w Rzeczypospolitej w XVI i pierwszej połowie XVII w.: próba podsumowania*, „*Rozprawy z Dziejów Oświaty*” XXXVII (1996), s. 21-35.
- Marrou H.-I., *Historia wychowania w starożytności*, tłum. S. Łoś, Warszawa 1969.
- Orczyk A., *Zarys historii szkolnictwa i myśli pedagogicznej*, Warszawa 2008.
- Orczyk A., *Kształcenie i formacja duchownych w średniowieczu*, Lublin 2013.
- Pelczar R., *Szkoły parafialne na pograniczu polsko-ruskim (ukraińskim) w Galicji w latach 1772-1869*, Lublin 2009.
- Ratajczak K., *Przyczyny powstania i rozwój sieci szkół kościelnych w średniowiecznej Wielkopolsce*, w: *Z dziejów polskiej kultury i oświaty od średniowiecza do początków XX wieku*, (red.) K. Jakubiak, T. Maliszewski, Kraków 2010, s. 165-180.
- Ratajczak K., *Edukacyjna funkcja parafii w średniowiecznej Polsce*, „*Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne*” 12 (2011), s. 11-22.
- Ratajczak K., *Edukacyjne aspekty ustawodawstwa kościelnego w Polsce (późne średniowiecze – początek czasów nowożytnych). Zarys zagadnienia*, „*Paedagogia Christiana*” 2/48 (2021), s. 25-44.
- Riché P., *Edukacja i kultura w Europie Zachodniej (VI-VIII w.)*, tłum. M. Radożycka-Paoletti, Warszawa 1995.
- Róziewicz J., *Wychowanie obywatelskie w Mowach Grzegorza Piramowicza*, w: *Nowożytna myśl naukowa w szkołach Komisji Edukacji Narodowej*, (red.) I. Stasiewicz-Jasiukowa, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, s. 205-218.
- Skrzyniarz R., *Parafialne szkolnictwo bożogrobców na tle procesu alfabetyzacji społeczeństwa na ziemiach polskich w średniowieczu*, w: *Z dziejów polskiej kultury i oświaty od średniowiecza do początków XX wieku*, (red.) K. Jakubiak, T. Maliszewski, Kraków 2010, s. 181-193.

- Stasiewicz-Jasiukowa I., Nowożytna myśl naukowa w podręcznikach Komisji Edukacji Narodowej, w: *Nowożytna myśl naukowa w szkołach Komisji Edukacji Narodowej*, (red.) I. Stasiewicz-Jasiukowa, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, s. 17-77.
- Stopka K., *Szkoly Małopolski średniowiecznej w świetle ostatniej monografii: (na marginesie pracy Jana Rysia, Szkolnictwo parafialne w miastach Małopolski w XV wieku, Warszawa 1995)*, „Przegląd Humanistyczny” LXXXVII (1996), z. 3, s. 617-618.
- Szczepaniak J., *Szkola parafialna w Kraśniku w okresie staropolskim*, „Studia Sandomierskie” 26 (2019), s. 5-35.
- Wiśniowski E., *Parafie w średniowiecznej Polsce. Struktura i funkcje społeczne*, Lublin 2004.
- Wiśniowski E., *Uwagi na temat szkół parafialnych w Polsce na przełomie XV/XVI wieku*, w: *Nauczanie w dawnych wiekach. Edukacja w średniowieczu i u progu ery nowożytnej. Polska na tle Europy*, (red.) W. Iwańczak, K. Bracha, Kielce 1997, s. 13-21.
- Wojtkowski A., *Z dziejów szkolnictwa katolickiego dla świeckich (do r. 1918)*, w: *Księga Tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, cz. 3: *Kościół w ramach społeczeństwa*, Lublin 1969, s. 8-17.
- Wyczawski H.E., *Studia nad wewnętrznymi dziejami kościelnymi w Małopolsce na schyłku XVI wieku. II Społeczeństwo katolickie*, „Prawo Kanoniczne” 7 (1964), nr 3-4, s. 21-116.
- Zapart A., *Uczniowie szkół parafialnych w dawnym archidiecezji sandomierskiej*, „Studia Sandomierskie” 3 (1982), s. 467-480.
- Zapart A., *Szkolnictwo parafialne w archidiecezji krakowskiej od XVI do XVIII wieku*, Lublin 1983.
- Zapart A., *Podstawy materialne szkół parafialnych w archidiecezji sandomierskiej w XVI – XVIII w.*, „Studia Sandomierskie” 6 (1990-1996), s. 519-532.